

Kapituła Greckokatolicka w Przemyślu, sygn. 447, s. 142

Sposób preparowania octu czterech złodziejów służący od wszelkiej zarazy y powietrza

W czasie powszechnego zatrwożenia z przyczyny rozgłoszonych wiadomości pod nazwiskiem powietrza, a w samej rzeczy o chorobach na Podolu i Wołyniu po niektórych miejscach panujących, dobry syn Ojczyzny dla prezerwatywy ubogich ludzi po całym kraju namieniony ku zatrwożeniu zostających komu uniknie [?] ten sposób robienia octu nazywanego czterech złodziejów przeciwko wszelkim zarazom doświadczonego.

1mo. Wziąć pączków świeżych piołunu wielkiego y piołunu małego.

2do. Rozmarynu, szałwii, miękiewu, ruty, każdego po łutów 3.

3tio. Kwiatu lawendowego łutów 4.

4to. Czosnku, dzięgla, tatarskiego ziela, korzeń cynamonu, gwoździków, muskatołowych gałek, każdego po łutów 2.

5to. Octu winnego najtęższego garniec jeden.

Te wszystkie preparatoria pokrajać potłuc i w szklany gąsior z octem pomieszać dobrze związać pęcherzem i niech przez dwanaście dni na słońcu stoi, a gdyby słońca nie było, to w piasek lub popioły garncy wstawić, po tym mocno przecedzić i wycisnąć, dopiero kamfory łut w wodzie rozpuścić i do tegoż wyż wyrażonego octu dolać.

Tym się umywać, na czczo po łyżce zażywać, nos i gębę tym nacierać i zawsze nosić w balsamce przy sobie dla częstszej wachać sposobności.

Kapituła Greckokatolicka w Przemyślu, sygn. 449, s. 113

Recepta od zarazy powietrznej w roku 1776 w Samborze

Dwa garnce octu winnego lub innego bardziej tęgiego, włożyć w niego dwie główki czosnku, które utłuc, uncję jedną goździków całych, uncja dzięgla, garść ruty, posiekawszy garść jałowca drobno utłuczonego, garść soli, to wszystko zmieszawszy na słońcu destylować przez dni 9. Potem używać, rzecz jest aprobowana od powietrza lub gdzie zarazy jawne panują na ten czas na trzy pulsy i obydwóch rąk, tył głowy, uszy, nos, a jeżeli by zaraza wielka była to na język kilka kropel wziąć, jeżeliby kto był zarażony powietrzem trzeba, żeby wypił półtory łyżki lub jedną, gdyby się pokazała dymnica, to w tym occie chustkę maczać i przykładać, odmieniając jak prędko wyschnie.

Ten sekret wyjawili czterech złodziejów, którzy podczas strasznego powietrza fanty różne zapowietrzane brali i kradli w Marclci [w Marsylii], tym się salwowali od zarazy, gdy ten sekret odkryli życiem darowani zostali.